

ELŻBIETA KOTKOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny
Zakład Teologii Fundamentalnej i Ekumenicznej

Pamięć teologiczna i jej rola w kształtowaniu świadomego życia wiarą

Personal Relation as the Central Theme of Paschal Ontology

Celem niniejszego przedstawienia jest refleksja nad indywidualną pamięcią człowieka, którą kształtuje on pod wpływem wspólnoty, która doświadcza w swojej historii szczególnej relacji z Bogiem. Jest to relacja, która wypełnia się poprzez świadomy dialog indywidualnego człowieka, a następnie całej wspólnoty, z Bogiem Stwórcą i Zbawcą. Ta świadoma refleksja staje się dynamiczną treścią rzeczywistości nazwanej w tym artykule 'pamięcią teologiczną'. Z tego względu w kolejnych paragrafach podejmujemy w pierwszym rzędzie próbę przybliżenia, w jaki sposób należy rozumieć zdefiniowane przez nas pojęcie 'pamięci teologicznej'. Następnie zastanowimy się, w jaki sposób Izrael przeżywał i kształtował tę wieloraką rzeczywistość, dzięki której uobecniał w swojej historii dzieło stwórcze i zbawcze Boga.

Jezus z Nazaretu jest w pełni spadkobiercą pamięci teologicznej Narodu Wybranego. Z tego względu w kolejnym paragrafie przedstawimy interpretację sposobu, w jaki Chrystus odnosił się do pamięci teologicznej swoich uczniów. Wskażemy również na szczególną Jego troskę o trwałość, pewność i bezbłądność tej pamięci. Ta szczególna troska, wyraża się również poprzez działanie Ducha Przypomnienia. Tematem kolejnego i ostatniego paragrafu będzie opisanie dzieła Ducha Świętego, które przedstawimy jako ciągłe wspomaganie pamięci ludzkiej tak, by stawała się swobodnym miejscem splatania się dziejów indywidualnego człowieka z wychodzącym ku niemu Bogiem.

Kiedy myślimy o pamięci, w pierwszym rzędzie nasuwa się jej charakter psychologiczny. Poznajemy ją jako proces. Pamięci nie można określić jako coś statycznego. Jest to dynamiczna rzeczywistość, która dotyczy jak najbardziej bezpośrednio każdego człowieka. Łączy się z czynnościami zapamiętywania, wspomnienia

i przypominania. Jest zdolnością ludzkiego umysłu do przyswajania otaczających człowieka wrażeń, przeżyć, doświadczeń, czy stanów wyobraźni. Pozwala na utrwalenie i późniejsze odtworzenie każdego z przeżytych doznań. Pozwala na gromadzenie wiedzy i ma decydujący wpływ na świadomość oraz na aktualne ludzkie zachowanie. Ludzie przechowują w pamięci wcześniejsze doświadczenia, które mogą przywołać i poddać refleksji, mogą je świadomie przywoływać, kontrolując ten proces lub pojawiają się one spontanicznie, pod wpływem rozmaitych bodźców. Człowiek ma również zdolność przeżycia swoich doświadczeń zachowanych w pamięci, tak jakby stawały się raz jeszcze. To bardzo skomplikowany proces, który jest aktualnie rozpoznawany przez nauki badające ludzką świadomość¹. Pamiętanie wraz z przywoływaniem wspomnień, dzielenie się pamięcią jest czynnością typowo ludzką. Tylko człowiek ma zdolność świadomego kumulowania doświadczeń poprzednich pokoleń². Człowiek, który słuca lub w jakikolwiek sposób dowiaduje się o wspomnieniach drugiego, może stać się ich uczestnikiem. Poprzez pośrednictwo procesów pamięciowych jednej osoby, tworzy się pamięć wspólnoty, rodziny, klanu, narodu, świata³. Człowiek może nosić w sobie i twórczo wykorzystywać wspomnienia i wiedzę, zarówno swoją jak i innych. Pamięć ma trudne do przecenienia znaczenie w relacjach międzypersonalnych, ponieważ jest warunkiem pełnego wyrażania siebie. Stąd jej wartość i doniosłość w relacjach z drugim człowiekiem światem i przede wszystkim z Bogiem.

Pamięć ludzka jest skomplikowaną i bogatą rzeczywistością, jeszcze nie do końca poznaną zarówno w aspekcie naukowym jak i filozoficznym czy teologicznym. Próbuąc analizować różne aspekty pamiętania, zapamiętywania i przypominania, trudno jednoznacznie oddzielić to, 'co' jest pamiętane od tego 'jak' to coś jest zapamiętywane. W życiu codziennym czynności człowieka związane z oboma aspektami działań, związanych z dynamiką pamięci, stanowią organiczną całość. Możemy powiedzieć, iż są rozróżnialne, ale całkowicie współzależne. W przestawianym artykule mowa będzie o obu przejawach ludzkiej pamięci. W związku z pierwszym staramy się wyjaśnić, dlaczego działania związane z przypominaniem, wspomnianiem i zapamiętywaniem są tak ważne dla ludzkiego doświadczenia religijnego, a szcze-

¹ Por. *Pamięć* [w:] Onet.pl. Witryna *Wiem* opracowana na podstawie *Popularnej Encyklopedii Powszechnej*, wydawnictwo Fogra, (<http://wiem.onet.pl/wiem/011b24.html>). 07.07.2004).

Współcześnie zaciera się ostrość granic między naukami przyrodniczymi a techniką w badaniach nad ludzką pamięcią. Poznawanie jej i procesów w niej zachodzących ma trudny do przecenienia wpływ na wszelkie technologie zajmujące się przechowywaniem, przetwarzaniem czy zapisywaniem informacji. Niemalą rolę w badaniach ludzkiej świadomości mają tak zwane nauki kognitywne, psychologiczne, informatyczne oraz neurobiologia, a nawet fizyka.

² Współcześnie obserwujemy nowe zjawisko, człowiek ma również zdolność wykorzystywania wiedzy zgromadzonej w postaci oprogramowania, samemu tej wiedzy w swojej pamięci nie posiadając. Por. W. C e l l a r y, *Niektóre tezy o wirtualizacji środowiska życiowego* [w:] *Rzeczywistość Wirtualna. Pytania Teologiczne*, T. Węclawski (red.), „Colloquia Disputatione”, t. 1, s. 11-32.

³ Przykładem może być działalność UNESCO pod hasłem „Pamięć świata”.

Zob. <http://www.archiwa.gov.pl/index.php?p=1&CIDA=81>. 09.02.2005.

gólnie pamięci teologicznej. Natomiast w związku z drugim skupiamy się na czynnościach, technikach, świadomych i nieświadomych działaniach wspomagających procesy związane z pamięcią, czyli zwykłym zapamiętywaniem, przypominaniem i zapominaniem⁴.

I. PAMIĘĆ TEOLOGICZNA

W Biblii mowa o pamięci związana jest z każdym jej aspektem zarówno psychologicznym, jak i religijnym. Pamięć, od strony jej aspektu religijnego, ma trudne do przecenienia znaczenie w relacjach człowieka z Bogiem. Trzeba zgodzić się, ze stwierdzeniem, że Biblia to księga pamięci i Pamięci o wielkich dziełach Boga wobec swego stworzenia. Stąd wydaje się cennym zastanowienie nad znaczeniem pamięci dla świadomego i refleksyjnego doświadczania relacji z Bogiem Stwórcą i Zbawcą. Pamięć jest podstawową predyspozycją człowieka, która określa jego świadomość. Dobra pamięć, brak zapominania we wszystkich czasach były doceniane i szanowano ludzi taką pamięcią obdarzonych. Biblia jest opisem relacji Boga do człowieka, w których niebagatelną rolę odgrywa pamięć. Jest księgą o pamięci Boga o człowieku, który w swoim doświadczeniu indywidualnym i społecznym może doświadczać działania i skutków Jego łaski. Jeżeli przyjmiemy, że religia to *obcowanie z tym, co święte*, to pamięć o szeroko pojętym *obcowaniu ze świętością* możemy nazwać pamięcią religijną. W takim wypadku pamięć religijna obejmuje pamięć o wszystkich doświadczeniach ludzkich zarówno na poziomie estetycznym, etycznym jak i wyrażających się poprzez akty religijne. Możemy przyjąć, że dzięki tak rozumianej pamięci religijnej kształtuje się nadzieja, powstaje pragnienie realizacji prawdziwych potrzeb człowieka, jak również w niej rozpoznawane jest pragnienie transcendencji. Biblia jest także owocem świadomej refleksji nad Bożym objawieniem, czyli przekazem świadomego wysiłku człowieka, który słucha i pamięta autentyczne i historycznie ogłoszone słowa Boga. Świadoma refleksja na doświadczaniem osobowych relacji Boga i człowieka nierozdzielnie związana jest z pamięcią, którą można nazwać pamięcią teologiczną. Przy takim założeniu możemy powiedzieć, że pamięć teologiczna jest owocem świadomej refleksji, która zakłada pierwsze (dzięki pamięci religijnej) skierowanie ku słuchaniu i zrozumieniu Bożego Objawienia. Opisane założenia pozwalają na przyjęcie wniosku, że indywidualna pamięć człowieka może być interpretowana jako „miejsce” spotkania z Bogiem, które domaga się interpretacji. Interpretacji świadomej i przekazywalnej we wspólnotie, której członkowie doświadczają takiego samego spotkania Bogiem. Można powiedzieć, że pamięć teologiczna, jako owoc zamierzonej refleksji nad relacjami człowieka z Bogiem i innymi ludźmi zakłada wspólnotę, która żyje według tego, co świadomie pamięta. Pamięć, jako ludzka predyspozycja, jest procesem, a więc również pamięć

⁴ Niektóre działania związane z ćwiczeniem technik zapamiętywania bardziej szczegółowo zostały opisane w aneksie do tego tekstu pt. *Przykładowe relacje pomiędzy przekazem Objawienia a ćwiczeniem pamięci*.

teologiczna nie może być czymś statycznym, jest to dynamiczna rzeczywistość, którą trzeba pielęgnować i nieustannie rozwijać.

Człowiek wiary powinien pamiętać, ale powstaje pytanie, o czym i dlaczego ma pamiętać? Co jest treścią pamięci teologicznej konkretnego człowieka, a przez niego wspólnoty, do której należy? To jedna strona zagadnienia. Z drugiej strony, trzeba się zastanowić, jakie każdy człowiek powinien przedsięwziąć działania by jego pamięć była trwała, czyli wierna, pewna i bezbłędna? W jaki sposób przebywanie we wspólnocie, w której członkowie kształtują się realizując ten sam cel, wspomaga trwałość i dynamikę pamięci teologicznej?

By odpowiedzieć na te pytania z pozycji współczesnego chrześcijanina musimy sięgnąć Tradycji i Pisma Świętego. Na tym tle należy się zastanowić, w jaki sposób Izrael żył pamięcią? Jakie miała ona dla niego znaczenie? Dlaczego możemy powiedzieć, że dla Izraelitów Bóg, jako wierny Obietnicy, jest Bogiem niezatartej Pamięci? Warto zadać sobie pytanie, co było ważne dla tej niewielkiej wspólnoty w ich historii dialogu z Bogiem? W jaki sposób kształtowali swoją pamięć teologiczną, jako „miejsce” spotkania z Bogiem?

Chrześcijanie jako spadkobiercy i uczestnicy tego szczególnego wybrania, jakiego doświadczył Naród Wybrany również powinni snuć refleksję nad tym, czym jest dla Narodu Wybranego pamięć, a szczególnie pamięć teologiczna. Swoje doświadczenie religijne powinni konfrontować z tym, w jaki sposób w Izraelu doświadczano i rozumiano rzeczywistość nazwaną pamięcią teologiczną. Podstawowym powodem, dla którego trzeba pamiętać o tej pamięci Izraela to fakt, iż działania Jezusa z Nazaretu nie były zawieszane w próżni. Wcielony Syn Boży działał w konkretnej sytuacji kulturowo-religijnej. Odwoływał się do Tradycji Narodu Wybranego, całe swoje nauczanie osadził w pamięci teologicznej tej wspólnoty. Świadomie wykorzystywał wypracowane przez tę społeczność mechanizmy zapamiętywania. Przy pomocy powszechnie stosowanych środków formował pamięć teologiczną swoich uczniów, by mogli głosić wypełnienie Obietnicy i nadejście czasów eschatologicznych. Współcześnie Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że w przekazie wiary chrześcijanie powinni: *inspirować się sposobem, przez który Jezus formował swoich uczniów i pouczał ich o różnych wymiarach Królestwa Bożego, proponował im postawy ewangeliczne, włączał ich w swoją misję*⁵. Jezus jako człowiek był, przede wszystkim pobożnym Żydem. W swoim zachowaniu słowach i czynach nie raz dawał świadectwo, iż jest w pełni synem swego narodu, że niesie w swojej pamięci historię Przymierza, jakie Bóg zawarł z Narodem Wybranym. Z tego względu w dalszej części artykułu przedstawimy po pierwsze, w jaki sposób kształtowała swoją pamięć teologiczną wspólnota Narodu Wybranego. Następnie, w jaki sposób Jezus z Nazaretu odnosił się w swoim nauczaniu do tej pamięci oraz w jaki sposób ją na nowo kształtował, by było możliwe przyjęcie Objawienia, które niósł w sobie i sobą. Zakończymy nasze rozważania przedstawieniem działania Boga za pośrednictwem

⁵ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. 84 1998; podkreślenie autorki (dalej DK), zob. też 139-147.

Ducha Świętego, który jest dla człowieka Darem pamięci i ustawicznie wspomaga go w przekazie treści powstałych dzięki refleksji wspomaganą pamięcią teologiczną.

II. HISTORIOZBAWCZE ZNACZENIE PAMIĘCI W IZRAELU

Biorąc do ręki Biblię nie można oprzeć się wrażeniu, że jest ona wspomnieniem, czy wspominaniem relacji, jakie zachodzą między Bogiem a stworzeniem⁶, a szczególnie człowiekiem. Relacje te zakotwiczą się wokół pewnych kluczowych wydarzeń i do nich nawiązują wszystkie inne opisane w kolejnych księgach biblijnych. W Starym Testamencie mamy odwołania do Paschy, a w Nowym Testamencie również do Paschy, ale Chrystusa. W obu tych wydarzeniach, wewnątrznie ze sobą związanych, przedstawiony jest opis relacji Boga do stworzenia wraz z objawieniem Imienia Bożego.

Wydarzenia paschalne Izraela zapoczątkowuje brzemiennie w skutki spotkanie na stokach góry Horeb. Podczas niego Bóg objawił Mojżeszowi swoje imię. Mamy tu znamienne słowa: *Tak powiesz do synów Izraela TEN, KTÓRY JEST, Bóg ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba posłał mnie do was. Takie ma być moje Imię na zawsze, takie upamiętnienie mojej (Osoby) z pokolenia na pokolenie* (Wj 3,15)⁷. Użyte w tym cytacie hebrajskie słowo *zeker* pochodzi od *zakar* – pamiętać, w pisowni bez samogłosek *zkr* (זכר)⁸.

Objawiając Mojżeszowi swoje Imię, Bóg daje poznać siebie. Ukazuje, wybranemu przez siebie człowiekowi, kim jest. Jahwe nawiązuje do historii narodu, z którego wywodzi się Mojżesz, a przez to do jego pamięci, której zawartość jest owocem pamięci zbiorowej Izraelitów przechowywanej w tradycji plemiennej, a później narodu. Imię w rozumieniu ludów semickich nie jest tylko nazwą odróżniającą daną jednostkę od innych, imię wyraża głębię istoty danej osoby. Bóg objawiając swoje Imię odkrywa przed Mojżeszem to, co jest Jego najgłębszą własnością, uzewnętrznia głębię swojej istoty. Poprzez samoobjawienie wobec Mojżesza, Bóg nakazuje pamiętać Imię-Jahwe, pragnie, by było ono upamiętniane. Oznacza to, że przez wspomnianie imienia Boga, człowiek doświadcza bliskości Boga, który pozwala wejść człowiekowi w osobową relację z sobą samym. Bóg udostępnia mu swoją ta-

⁶ Główne myśli teologiczne tej części artykułu zaczerpnięto z: J. C o r b o n, *Pamięć* [w:] *Słownik teologii biblijnej* X. Leon-Dufour (red.), tłum.: K. Romaniuk, Poznań 1990 s. 639-642.

⁷ Tłumaczenie według Biblii Poznańskiej ze względu na uwypuklenie w tym przekładzie zależności między imieniem Boga a pamięcią. Słowo 'upamiętnienie' w przekładzie ks. Jakuba Wujka z Wulgaty przedstawione jest jako 'pamiętka' (podkreślenie w cytacie – autorki).

⁸ W Septuagincie mamy tu słowo 'mnemosynon' (μνημόσυνον) pochodzące od 'mimnēskomai' (μιμνήσκωμαι). Nie oddaje ono pełni znaczenia hebrajskiego słowa *zakar* (זכר), należałoby tu włączyć jeszcze znaczenie greckiego słowa *pamiętka*, *anamnēsis* (ἀνάμνησις). W Nowym Testamencie, pisanym po grecku, pierwsze słowo jest użyte przy określaniu czynności Boga wobec Narodu Wybranego, np. w *Magnificat* Marii (Łk 1, 54) i *Benedictus* Zachariasza (Łk 1, 72), a drugie w opisie ustanowienia Eucharystii; hebrajskie słowo *zakar* (זכר) obejmuje oba znaczenia.

jemnicę. Nie jest to tylko sprawa przekazu informacji, ale nakaz życia według tego, kim jest Bóg.

Terenem, obszarem dynamicznych relacji między Bogiem a człowiekiem, ich przestrzenią, jest biblijnie rozumiana pamięć. Co to oznacza dla pobożnego Izraelity? Pamięć w przekazie biblijnym, to pamięć Boga o człowieku i dzięki tej pierwszej również pamięć człowieka o Bogu. Jest to przywoływanie „spotkań” Boga, których doświadczył Naród Wybrany w przeszłości. Jest to przywoływanie bezspornych faktów świadczących o tym, że Bóg jest Bogiem niezatartej Pamięci. Mamy tu trzy formy spotkań, które odwołują się do trzech *faktów* i stają się żywe, uobecnione dzięki pamięci. Dwa pierwsze *fakty* można nazwać „pierwszym spotkaniem”, zarówno w sensie czasowym jak i ontologicznym. Są one osadzonymi w czasie i przestrzeni doświadczeniami indywidualnego człowieka i w tym sensie są historyczne. Natomiast trzeci *fakt*, który pobożny Izraelita przywołuje w pamięci, jest spotkaniem historycznym, które dzieje się w historii jednego konkretnego narodu i w jednym konkretnym czasie.

Pierwszym podstawowym *faktem* dla Izraelity, patrzącego okiem wiary na świat, jest pamięć o Bogu Stwórcy. Dzieło stworzenia, jako wydarzenie, jest tłem każdego innego wydarzenia, jego ramami. Skoro istnieje cała rzeczywistość, w której może się toczyć dialog człowieka z Bogiem to znaczy, że Bóg pamięta. Istnienie środowiska, w jakim żyje człowiek, jest gwarancją niezmienną pamięci Boga. Biblia zawiera niezliczone przykłady mówiące o tym, że stworzenie chwali swego Stwórcę i przez nie można dotrzeć do poznania Boga. Wymownym przykładem jest tu fragment z Księgi Syracha (Syr 42,15 – 43,33) oraz psalmy sławiące Boga i jego dzieło stworzenia. W Nowym Testamencie, św. Paweł przekonuje, że w stworzeniu Bóg zostawił swoją *pamiętkę* i dzięki temu może być poznany. Apostoł Narodów wykorzystuje w swoim rozumowaniu mądrość judaizmu i nawiązuje do myśli stoickiej. Jest to dla niego podstawą twierdzenia, że poganie mogą poznać ze stworzenia samego Stwórcę (Rz 1,20nn).

Drugim *faktem*, który należy odnieść do pamięci, jest stworzenie człowieka jako obrazu Boga. Bycie obrazem Boga daje człowiekowi możliwość, by sam w sobie odczytał *wydarzenie* stworzenia, czyli by pamiętał o Bogu. Bóg wchodzi w relację osobową, zawiera przymierze z człowiekiem. Zadaniem człowieka jest takie życie, które będzie pamiętką tej pierwszej relacji miłości. Owocny dialog toczy się z człowiekiem pamiętającym, czyli takim, który odkrywa w sobie obraz i podobieństwo Boże.

Trzecim *faktem*, do którego odnosi się teologiczna pamięć Izraelity, jest nie tylko *faktem*, ale i wydarzeniem historycznym, również w dzisiejszym tego słowa znaczeniu⁹. Jest to cała seria wydarzeń wspominanych jako Wyjście z Egiptu i zawarcie Przymierza. Najważniejszym wydarzeniem zarówno historycznym jak i religijnym

⁹ Poprzednio wspomniane *fakty* w pojmowaniu religijnym Izraelitów są również wydarzeniami historycznymi. Swoje relacje z Bogiem Izrael zawsze rozumie jako historyczne, zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo.

Starego Testamentu jest Przymierze na Synaju. Jest ono uwieńczeniem pełnych dynamizmu relacji między Bogiem a Izraelem, określanych jako Pascha. Bóg, objawiając Mojżeszowi swoje Imię, łączy je z pamięcią narodu. Przedstawia się jako Bóg Ojców, Jahwe – Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba. Pascha dla Narodu Wybranego jest wydarzeniem stwórczym i zbawczym, do niej odwołuje się pamięć Izraela w przeszłości, szczególnie w momentach historycznie trudnych. Rozumienie Paschy jako aktu stwórczego i wydarzenia zbawczego oparte jest na przekonaniu, że jeżeli świat fizycznie zaistniał, to po to, by mogła się nawiązać osobowa relacja między Bogiem a człowiekiem. Celebrowanie Paschy łączy w sobie wszystkie trzy, wspomniane już, najważniejsze *fakty*, o których powinien pamiętać pobożny Izraelita. Wcześniej sze przymierza Boga z ludźmi Naród Wybrany wspomina w odniesieniu do Paschy, widząc w nich zapowiedź tego najważniejszego. W pamięci Izraela zostały one podporządkowane temu wydarzeniu, ku któremu biegły wszystkie kierunki pamięci Ludu Wybranego¹⁰.

Mając w swojej historii religijnej trzy podstawowe *fakty*, stworzenie świata, stworzenie człowieka i stworzenie – szczególnego – wybrania narodu, Izrael miał za zadanie o nich pamiętać. Nie chodzi tu tylko o proces psychologiczny, związany z potocznym rozumieniem pamięci. W Biblii pamięć i pamiętanie ma również dużo głębsze znaczenie, które można określić jako historiozbawcze. Prowadzi to do odczytania znaczenia pamięci dla kultu i oraz jej znaczenia teologicznego, jako świadomego odczytywania, uobecniania i utrwalania zdarzeń zbawczych¹¹. Dzięki przyjęciu takiego rozumienia procesów przypominania, można powiedzieć, że nie istnieje odległość czasowa pomiędzy wydarzeniem źródłowym a jego wspomnianiem. Poprzez refleksję i uobecniające przywołanie pamięć staje się pomostem, po którym człowiek *przechodzi* i staje wobec wydarzenia, które wspomina¹². Nie jest to tylko intelektualne zbliżenie, jakie dawałoby tylko psychologiczne podejście do rozumienia pamięci, ale jest to rzeczywistość głębi ludzkiego bytu, ludzkiego serca¹³. Ta historia sprzed wieków dzieje się *tu i teraz*, człowiek jest uczestnikiem wspomnianego spotkania. Jest pełnym i realnym uczestnikiem spotkania, jakiego z Bogiem doświadczył Mojżesz. Zostaje pokonana odległość pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, następuje uobecnienie tamtych historycznych wydarzeń zbawczych. To, co się uka-

¹⁰ Takimi były przymierza Boga z Noem, Abrahamem. Por. też KKK 2170-2171.

¹¹ Por. J. K u d a s i e w i c z, *Pamięć w Biblii*, „W Drodze”. 2002 nr 4; lub <http://www.mateusz.pl/wdrodze/nr344/06-wdr.htm>, 10.02.2005.

Zob. też D. K w i a t k o w s k i: *Teologiczno-liturgiczne znaczenie pojęć „pamiętać” i „pamiętka” w Starym Testamencie* [w:] <http://www.diecezja.kalisz.pl/KST/KsKwiatkowski2.htm>, 10.02.2005.

¹² Por. D. R y b o l, *Imiona Boże w Biblii, w porównaniu z nauką świadków Jehowy*, Opole 2004, lub http://www.chrzastowice.opole.opoka.org.pl/imiona_boga.htm, 10.02.2005.

¹³ Najlepiej zrozumieć głębię serca i jego relację z pamięcią gdy rozważy się postawę Najświętszej Maryi Panny. W myśl słów św. Łukasza, ona wszystko zachowywała i rozważała w swoim sercu (Łk 2,19). Biblijne rozumienie serca, a szczególnie jego głębi ukazują J. d e F r a i n e, A. V a n h o y e, *Serce* [w:] *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 871-874.

zuje, dzięki pamięci, to zbawcze działanie Boga Jahwe, który wyprowadza z niewoli. Pamięć sprawia, że przeszłość wypełnia się w terażniejszości, ona przedłuża ku *tu i teraz* skuteczność minionych wydarzeń. Słowa w języku hebrajskim mają głębokie znaczenie niosą w sobie takąż treść. Poprzez słowa wyrażające przypomnienie, wspomnienie, które dzieje się za sprawą konkretnego człowieka, odnosimy się do pamięci osoby, a przez to do jej serca. Tam właśnie powstaje przestrzeń osobowych relacji między Bogiem a człowiekiem. Dzięki tym relacjom w tej przestrzeni pamięci i dzięki niej człowieka może odczytać swoje prawdziwe imię. Imię, które jest wyrazem jego istoty największych pragnień biblijnie rozumianego serca.

Człowiek nie zawsze żyje pamięcią jako obszarem osobowych relacji z Bogiem, również zapomina i to jest jego tragedią. Stąd pamięć o wszystkich spotkaniach Boga, a szczególnie trzech opisanych wyżej *faktach*, jest potrzebna by wrócić, by odzyskać tę pierwszą historyczną relację opisaną w zawarciu Przymierza, a zawierającą w sobie wszystkie odniesienia pomiędzy Stwórcą a stworzeniem. Celem ludzkich i boskich działań, jest przywrócenie dawnych stosunków pomiędzy Bogiem a tymi, których On wybrał. Wspominanie, z tego względu w rozumieniu Narodu Wybranego, ma działanie zbawcze. Pamięć o opisanych wyżej wydarzeniach umacnia i utrwała pierwsze spotkanie, pierwszą relację miłości. Przez to wyzwala od tego, co się temu pierwszemu spotkaniu sprzeciwia. Wspominanie powoduje, że związek terażniejszości z przeszłością trwa nadal i umacnia się więź między Bogiem a Izraelem. Terażniejszość, jako czas przeżywany w relacji do pierwszego wydarzenia, pozwala uobecniać osobowe spotkanie Mojżesza z Bogiem w każdym z członków narodu, przez co nadaje nowy wymiar każdemu *tu i teraz*. Uobecniona przeszłość wpływa na terażniejszość, ponieważ jej kształt zależy od tamtego wspomnianego wydarzenia. Terażniejszość jest zakotwiczona w Pierwszym Przymierzu i pamięć o nim nadaje terażniejszości niespotykaną w innych przeżyciach intensywność. Relacje z wydarzeniami z przeszłości, które właśnie dzięki pamięci dzieją się w terażniejszości, pozwalają na doświadczanie miłosierdzia Bożego, *hesed*¹⁴.

Podsumowując wcześniejsze rozważania możemy powiedzieć, że w historii Izraela mamy zawsze odniesienie do aktu stworzenia i działań zbawczych Boga, które gwarantuje Imię Boga pamiętane przez pokolenia. Pamięć w Izraelu pojmowana jest przede wszystkim jako pamięć Boga o człowieku. Tylko dlatego, że Bóg pamięta o człowieku, człowiek może pamiętać o Bogu. Nie jest to pamięć o rzeczach abstrakcyjnych, czy pamięć w ogóle, ale przywoływanie wydarzeń z przeszłości, które mówią o osobowych relacjach miłości, Boga i człowieka. Jednocześnie Imię Boga związane jest z przywoływaniem Imienia Pańskiego, a więc z kultem i wszystkimi czynnościami, przedmiotami z tym kultem związanymi. Modlitwa, a szczególnie dziękczynienie jest pamięcią o Bogu. Przypominaniem tych wszystkich relacji zbawczych, jakich doznał modlący się człowiek i wszyscy jego poprzednicy.

¹⁴ Biblijne rozumienie pojęcie miłosierdzia objaśnia w swojej encyklice Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, rozdz. III, a szczególnie w przypisie 52.

Stróżem pamięci teologicznej w Izraelu jest rodzina. W niej dokonują się najważniejsze czynności liturgiczne związane z pamiętką Paschy, która jest świętowana w cyklu tygodniowym i rocznym¹⁵. Pamięć wspomagana uświęconym powtórzeniem, stała na straży tożsamości narodowej i religijnej narodu. W rodzinie świętowano szabat i w rodzinie spożywano baranka paschalnego. Wspólnie śpiewano *hallel*¹⁶, a najmłodszy z rodziny zadawał pytanie, *Dlaczego ta noc jest tak różna od innych?* Cała rodzina słuchała opowiadania, *hagady* o wydarzeniach związanych z Paschą w czasach Mojżesza i Iśkach, jakich doświadczył naród w czasie swojej historii dialogu z Bogiem.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania, można powiedzieć, że Izrael myśląc o sobie, o swojej relacji do Boga widział siebie jako naród Pamięci. Z tej pilnowanej, chronionej i celebrowanej Pamięci zrodziło się Pismo. Nie spisano tego, co trwało w żywej Pamięci Izraela, by zapomnieć i w razie potrzeby przeczytać, przypomnieć sobie, ale by przechować wspomnienie Imienia Bożego, Jego słowa, które zawsze jest skuteczne i nie wraca nigdy do Boga bezowocnie¹⁷. Pamięć i słowo – właśnie w tej kolejności trwają w Izraelu, by je przyjmować, pogłębiać i żyć według ich wskazań. Dlatego sprawdzianem żywych relacji między Bogiem a człowiekiem jest życie według dróg Jahwe. Przyjmując opisane na wstępie rozróżnienie dotyczące pamięci religijnej i wypływającej z niej pamięci teologicznej możemy powiedzieć, że pamięć teologiczna to proces uczenia się dróg Jahwe, to przyswajanie pamięciowe słów opisujących te drogi, następnie rozmyślanie nad nimi, by je coraz bardziej zgłębiać i jako głębiej odczytane ponownie wprowadzać w swoje życie.

Roman Brandstaetter w obrazowy sposób przedstawia w swojej wizji życia Jezusa, jakie słowa usłyszeli młodzi chłopcy rozpoczynający naukę Prawa, od chazana¹⁸: *Natomiast Tora jest jak chleb, a wy powinniście być utuczeni tym chlebem i zawsze nim niesyci, i wciąż powinniście nim się tuczyć, tuczyć nieustannie aż do przesytu, który powinien być znowu początkiem głodu i tuczenia, a ucząc się i tucząc, musicie pamiętać, że między słowem Bożym a chlebem jest wiele wspólnego, jest bardzo wiele wspólnego, a może nawet wszystko jest wspólne i dlatego wciąż można porównywać słowo Boże do chleba, a chleb do słowa Bożego, i że nie ma końca tym pięknym porównaniom, najpiękniejszym ze wszystkich porównań, albowiem słowo Boże jest chlebem nad chlebami*¹⁹. Trzeba, więc paść się tym słowem i o nim pamiętać, by Bóg mógł w sercu człowieka zrealizować swoją Paschę.

¹⁵ Por. KKK 2168-2171.

¹⁶ W Piśmie Świętym są to psalmy od 113 do 118.

¹⁷ Zob. *Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.* Iz 55,10-11.

¹⁸ Sługa synagony, często pełniący obowiązki nauczyciela w szkole początkowej. Por. R. Brandstaetter, *Jezus z Nazaretu*, Warszawa 1975 t. 3-4 s. 486.

¹⁹ R. Brandstaetter, dz. cyt. t. 1-2 s. 128, podkreślenie autorki.

III. PAMIĘĆ CZASÓW OSTATECZNYCH W STARYM TESTAMENCIE

Wspominanie Imienia Bożego, życie pamięcią, nie jest tylko zwracaniem się, z nostalgią, do czasów minionych. Pamięć pozwala z pozycji czasu terażniejszego spaść jakby łukiem wiedzę o przeszłości ze spodziewaną przyszłością. Dzieło Boga wobec człowieka i całego stworzenia nie jest tym, co należy do przeszłości. Pamięć o Obietnicy wybiega w przyszłość, dlatego to, co jest wspomniane jest jednocześnie oczekiwane. Wniosek ten wynika z przekonania, że słowo Boga jest trwałe i skuteczne, ono nie może przeminąć. Bóg, który jest Bogiem Pamięci zobowiązał się w swojej Obietnicy. Ta Obietnica jest czymś, co towarzyszy w dziejach i historii Izraela i jednocześnie jest celem i kresem nadziei obiecanej w Przymierzu. W czasach przyszłych dopełnią się obietnice po części już zrealizowane. Jest to charakterystyczny rys przeżywania Tradycji w Izraelu. Doświadczenia terażniejsze są przeżywane tak, że ożywiają pamięć, natomiast pamięć twórczo i dynamicznie wpływa na przeżywanie ludzkiego *tu i teraz* z odniesieniem do celu ostatecznego. Pobożni Izraelici zawsze odnosili się do oczekiwanej przyszłości poprzez pryzmat przeszłości. Można powiedzieć, że w swoim doświadczeniu religijnym pamiętają oni swoją przyszłość i nie jest to paradoksem. Przykładem takiej pamięci jest, według ks. Kudasiwicza, redakcja Księga Powtórzonego Prawa²⁰. Treść księgi w sposób mistrzowski odpowiada na wymagania przeszłości. Wymagania te określa w sposób ścisły Przymierze zawarte na Synaju. Jednocześnie autorzy księgi twórczo je przetwarzają dla potrzeb konkretnego czasu, uwzględniając wymagania historyczne i religijne Narodu Wybranego. Powstaje ta księga w czasie, gdy Ziemia Obiecana, cel wędrówki po pustyni, staje się metaforycznym wyrazem dążenia do Boga, odnajdywania pierwotnych relacji opisanych w Księdze Rodzaju. Najpierw zaistniały fakty, które potem Naród Wybrany twórczo przypominał sobie i pamiętał je wobec innych. Dzięki takiemu przeżywaniu pamięci można było odczytać w niej przyszłość i z ufnością dążyć do celu. Zmienność czasowa staje się wtedy środkiem pomagającym w rozpoznaniu kierunku tego dążenia. W swoim wymiarze teologicznym pamięć gwarantuje dobre przygotowanie ku przyszłości, którą jest Bóg²¹.

Pamięć ludzka jako predyspozycja ludzkiej świadomości i jako swoiste miejsce odniesienia do Boga splata się w historii Narodu Wybranego w jedną całość. Najpierw teksty obecnego Pisma Świętego były opowiadane tak, by je zapamiętać. Sposób wraźnia tego „spłotu” zarówno w mowie jak i piśmie, stawał się czymś spontanicznie doświadczanym i stwarzał możliwość ciągłego treningu pamięci. Pomagał w tym rytm, układ treści, ciągle powtórzenia i forma poetycka wielu Ksiąg Świętych. Mając na uwadze rolę pamięci w dziejach Izraela, trudno się dziwić, że przykładali oni tak dużą wagę do jej ćwiczenia, nadając swym działaniom znaczenie religijne. Można nawet powiedzieć, że ćwiczenia te weszły w *krwioobieg ich egzysten-*

²⁰ Por. J. Kudasiwicz, dz. cyt.

²¹ Jak jest rozumiana pamięć w Izraelu przedstawia w bardzo obrazowy sposób R. B r a n d - s t a e t t e r [w:] *Jezus z Nazaretu*, dz. cyt. t. 1-2 s. 272-274.

cji, stały się chlebem powszednim i powietrzem, które są niezbędne, ale się ich już świadomie nie zauważa²². Zapewne stało się to instynktownie, w jakimś podskórnym uświadamianym celu. Wydaje się, iż można zaryzykować stwierdzenie, że tym celem było pamiętanie Obietnicy. Naród Wybrany, mimo różnych kolei losu, chciał pamiętać i z każdej swojej działalności zachowywał te, które wspomagały pamięć, jego pamięć religijną kształtowaną ku pamięci teologicznej. Dzięki odpowiednio kształtowanej pamięci indywidualnej tworzyła się Pamięć Narodu, którego zadaniem było wspomnianie: *pamiętki Jahwe z pokolenia na pokolenie*²³.

IV. ROLA PAMIĘCI TEOLOGICZNEJ W NAUCZANIU JEZUSA Z NAZARETU

Nowy Testament nie jest sprawozdaniem z życia i działalności Jezusa, syna Józefa i Maryi. Jest zapamiętanym i przetworzonym obrazem, który ma za zadanie dać świadectwo przekonaniu, jakie wyraził Piotr nad brzegiem jeziora Genezaret: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego* (Mt 16,16). W czasie ziemskiej wędrówki Jezus z Nazaretu niczego nie napisał. Jedyne świadectwo Jego działalności piśmienniczej dał Jan Ewangelista. Gdy faryzeusze przyprowadzili Mu kobietę cudzołożną pisał coś na piasku²⁴. Jest to bardzo nietrwały materiał piśmienniczy. Wystarczy lekki powiew i już nikt nie może odczytać zapisanych znaków. Jezus z Nazaretu *pisał* przede wszystkim w pamięci swojej Matki i uczniów. Pamięci, o której na podstawie wcześniejszych rozważań można powiedzieć, że była *niezawodna, wierna i ścisła*²⁵. Pamięci, która była miejscem spotkania z Bogiem, miejscem osobowych relacji między Stwórcą a stworzeniem. Uczniowie wraz z Matką Jezusa z Nazaretu, odczytali w swoim doświadczeniu, dzięki pamięci, Jego posłanie jako przesłanie samego Boga. Misja ewangelizacyjna, czyli przekaz wiary Kościoła polega teraz na tym, by idąc śladami pamięci uczniów Jezusa odnaleźć w sobie i przekazać następnym pokoleniom to przekonanie, że jest On Mesjaszem, Synem Boga, który zbawił świat. Przekaz wiary nie może być dowolnym działaniem powinien: *inspirować się sposobem, przez który Jezus formował swoich uczniów i pouczał ich o różnych wymiarach Królestwa Bożego, proponował im postawy ewangeliczne, włączał ich w swoją misję*²⁶. Jeżeli wierzący w Chrystusa ma się inspirować sposobem formowania uczniów przez Niego, to warto wiedzieć i zastanowić się, w jakim społeczeństwie przyszło Jezusowi z Nazaretu głosić orędzie o królowaniu Boga. Warto odnaleźć, możliwe do odtworzenia, uwarunkowania społeczne, religijne i kulturowe dotyczące kształtowania i ćwiczenia ludzkiej pamięci, by przeanalizować jej rolę w nauczaniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

²² Przykłady takiego nierozzerwalnego spłotu tego, 'co' chce się powiedzieć z szczególną troską 'jak' chce się powiedzieć zostały przedstawione w aneksie: *Przykładowe relacje pomiędzy przekazem Objawienia a ćwiczeniem pamięci*.

²³ Por. Wj 3, 15.

²⁴ Por. J 8, 3-11.

²⁵ Por. R. Brandstaetter, dz. cyt. t. 1-2 s. 39; DK 66, 154.

²⁶ DK 84; zob też DK 139-147.

Jezus nauczał wśród ludzi, dla których pamięć była miejscem żywej relacji z Bogiem. Pamięć tę ćwiczano już od dzieciństwa w sposób zamierzony i ten świadomie niezamierzony, ale realnie istniejący i wynikający z kultury danego narodu. Nawet, jeżeli ktoś należał do *am haarec* i był niepiśmiennym człowiekiem, to jego pamięć ożywiały opowiadania przekazywane z pokolenia na pokolenie. Świadectwo tej pamięci daje św. Łukasz, opisując pasterzy uznających w Niemowlęciu oczekiwanego Mesjasza²⁷. Bez wiedzy związanej ze świadomością religijno-kulturową narodu nie byłoby w stanie nawet myśleć o jakimkolwiek Mesjaszu. W podobny sposób można zinterpretować postawy Symeona i Anny. Ich postawa ożywiana była pamięcią związaną z oczekiwaniem wypełnienia Obietnicy pełnego wyzwolenia. Sam Jezus w swoich słowach: *Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie* (Łk 10,21), podkreśla, że Bóg objawia swoje Imię, które jest pamiętką na wszystkie pokolenia tym, którzy słuchają i pamiętają. Jezus kierował swoje słowa do tych, którzy *mieli uszy do słuchania i oczy do patrzenia*. Biorąc pod uwagę semicki sposób obrazowania wypowiedzanych myśli, można stwierdzić, że Jezus Chrystus w szczególny sposób mówił do tych, którzy byli odpowiednio przygotowani. Przyjęcie Objawienia wymaga przygotowania. To przekonanie słyhać również w innych słowach Mesjasza, skierowanych do kobiety kananej-skiej (Syrofenicjanki): *Pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucić psom.* (Mk 7,27)²⁸. Zestawienie przedstawionych wypowiedzi Jezusa pozwala zauważyć, że zwracał się On, w określony sposób, do określonej grupy odbiorców²⁹, czyli do takich, dla których wiele pojęć, wyobrażeń, skrótów myślowych, znaków i symboli zapisanych w pamięci, było osadzone w Biblii i w opowiadaniach z nią związanych. Oni je znali, akceptowali, niosły dla nich określone i dla wszystkich zrozumiałe przesłanie.

Sam Jezus i jego uczniowie żyli w atmosferze splatania się zwykłej ludzkiej pamięci z pamięcią religijną Narodu Wybranego. W obszarze tej pamięci religijnej rozwijanej ku pamięci teologicznej, w indywidualnym człowieku, w rodzinie i narodzie uobecniały się dzieła Boga. Ponieważ tak bardzo doceniano rolę pamięci i jej świadomego kształtowania, można przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że Jezus, Apostołowie, a zapewne i wielu uczniów uczęszczało do szkół zwanych *beth hasefer*³⁰. Posyłano tam chłopców w wieku powyżej pięciu lat. Oczywiście możemy tylko przypuszczać, jak w szczegółach uczono i ćwiczone pamięć małych izraelskich chłopców. Wiemy jednak z przekazów, że w świecie śródziemnomorskim doceniano możliwości pamięciowe Izraelitów. Roman Brandstaetter, człowiek wyrastający w kulturze Izraela, w swojej wizji takiej szkoły tak przedstawia słowa na-

²⁷ Por. Łk 2,8-18.

²⁸ Por. Mk 7,24-30; Zob też. Mt 15,22-28, podkreślenia autorki.

²⁹ Co oczywiście nie zmienia Jego, pełnej miłości, postawy wobec matki szukającej pomocy dla chorego dziecka.

³⁰ Jest to szkoła początkowa, w której chazan uczył przede wszystkim Prawa, czyli jak żyć według nakazów Boga.

uczyciela do dzieci: *Pamięć jest ważną rzeczą – zaczął chazan i podniósł głowę – a kto z was zapomni, nie jest wart, że się uczy na pamięć, albowiem zapominanie słowa Bożego jest grzechem śmiertelnym, a pamiętanie dobrym uczynkiem i źródłem szczęścia. Walczcie z pokusą zapominania, jak walczyście z pokusą zła, i ćwiczcie pamięć waszą, jak ćwiczycie nogi i ręce*³¹. Ćwiczenie pamięci wśród ludzi nieposługujących się na co dzień pismem, było sprawą pierwszorzędną wagi. Wyćwiczona umiejętność stawała się nawykiem, drugą naturą. Można powiedzieć, że Izraelici z zasady pamiętali wydarzenia i ich okoliczności, a już na pewno sprawy, które były dla nich ważne. Jezus mógł powierzyć pamięci swoich uczniów całe swoje dzieło. Mógł być pewien, że nie będzie ona jak dziurawe sito, a przywołane wydarzenia będą odtworzone wiernie, pewnie i bezbłędnie.

Istotnym rysem pamięci Izraelitów jest zapamiętywanie tego, czego się jeszcze lub w ogóle, nie rozumie. Zapamiętuje się, by potem poprzez rozważanie dochodzić do zrozumienia lub pogłębienia tego, co się zapamiętało. Należało zapamiętać, ponieważ nie ma niepotrzebnej wiedzy. Potem samemu się nad tym zastanowić lub poprosić mądrzejszych o wytłumaczenie³². Pamięć wydarzeń, słów, obrazów nierozdzielnie łączyła się z refleksją nad nimi. Tego typu postawa charakteryzowała Matkę Jezusa z Nazaretu. Opisuje to św. Łukasz, Maryja wszystko zachowywała i rozważała w swoim sercu (Łk 2,19)³³. Taką postawę przyjęła również św. Elżbieta, matka Jana Chrzciciela i taką postawę pochwalił Jezus w „sporze” Marii i Marty (Łk 10,40–42). Należało pamiętać, nie bezmyślnie czy mechanicznie, ważne było zastanowienie, zrozumienie i przyjęcie poznanej prawdy do serca. Mamy, więc w tle Nowego Testamentu zasadę, która przenika ze Starego Testamentu. Pamięć teologiczną należy ćwiczyć, najlepiej poprzez powtarzanie, ale takie, które pogłębia zdobytą informację. Nakaz ten oprócz swoich praktycznych uzasadnień, miał również uzasadnienie religijne. Zapominanie o odświeżaniu tej umiejętności prowadziło do zapominania o Bogu, a poprzez to do życia bez błogosławieństwa, bez opieki Bożej.

V. TECHNIKI WSPOMAGAJĄCE PAMIĘĆ W NAUCZANIU JEZUSA Z NAZARETU

Jezus w swoim nauczaniu, które przekazali Jego uczniowie, wykorzystywał środki wspomagające ludzką pamięć. Jego opowiadania są pełne dynamiki, ruchu, pragną opanować wyobraźnię słuchaczy³⁴. Prawdziwą perłą wśród tych opowiadań jest

³¹ R. Brandstaetter, dz. cyt. t. 1-2, s. 127-128.

³² Można powiedzieć, że autorytet uczonych w Piśmie polegał również na ich zdolności do refleksyjnej pamięci.

³³ Por. DK 78. Jest Ona dla wszystkich członków Kościoła wzorem do naśladowania jako: *najznakomitszy i całkiem szczególnie członek Kościoła oraz jego typiczne wyrażenie* (KK 53). Postawa Maryi została zachowana w Piśmie Świętym, by mogła być naśladowana w przyjmowaniu Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie.

³⁴ Por. W. P i k o r, *Metoda narratywna jako punkt wyjścia do pracy z Biblią na katechezie*. „Katecheta”, R 49 (2004), nr 6, s. 3-13.

przypowieść o miłosiernym Ojcu, nazywana częściej *O synu marnotrawnym*. Jest to opowiadanie, za którym się idzie. Słuchając słów przypowieści bardzo łatwo jest odbiorcy zaangażować wszystkie zmysły, uaktywnić emocje. Jest to opowiadanie, tak jak i inne przypowieści, z codziennego życia słuchaczy, twórczo przetworzone. Wsłuchując się, całym sobą, w opowiadanie można poczuć nędzę syna, zobaczyć łzy ojca, czy usłyszeć muzykę radości. W ten sposób przedstawione opowiadanie zapada w pamięć, można do niego wracać i na wzór Najświętszej Maryi Panny przyjmować do serca jako swoje, by potem żyć według tych wskazań. Inną zasadą wspomagającą pamięć stosowaną w Izraelu i przez Jezusa są wyolbrzymienia, przejaskrawienia, często drastyczne skróty myślowe³⁵. Przykładów można przytoczyć wiele, wymienimy tylko kilka dla zobrazowania opisywanej zasady. Łatwo przypomnieć sobie *odciętą rękę*, nakaz *nadstawienia drugiego policzka*, czy *zakaz pogrzebania rodziców*. Nikt nie rozumiał tych słów w ich sensie dosłownym, ale każdy ze słuchających rozumiał przesłanie, jakie niosą te słowa. Mógł się z nimi nie zgodzić, ale je zapamiętał dzięki ostremu sformułowaniu.

Kiedy analizujemy fenomen pamięci Narodu Wybranego, na pierwsze miejsce wysuwa się stwierdzenie, że każdy przedstawiciel tego narodu miał zdolność słuchania i widzenia tego, co słyszy. Jest to umiejętność podkładania pod określone słowa różnych wyobrażeń, które dzięki skojarzeniom można przywołać w pamięci i potem o nich opowiedzieć. Synergia słyszenia i widzenia³⁶ była powszechna, można powiedzieć, tak bardzo powszechna, że aż niezauważalna w sposób świadomy. W Nowym i Starym Testamencie mamy dość liczne występujące sformułowanie odnoszące się do *widzącego słuchu*³⁷. Przykładem może być fragment Księgi Powtórzonego Prawa, gdy Mojżesz zwraca się do *uszu całej społeczności*, ale używa wielu obrazowych porównań zapadających w pamięć dzięki uaktywnieniu wyobraźni:

Potem wygłosił Mojżesz do uszu całej społeczności Izraela wszystkie słowa tej pieśni:

Uważajcie, niebioso, na to, co powiem, / słów moich ust słuchaj, ziemio. / Nauka moja niech sływa jak deszcz, / niech słowo me pada jak rosa, / jak deszcz rzęsiasty na zieleń, / jak deszcz dobroczynny na trawę. / Gdyż głosić chcę imię Pana: / uznajcie wielkość Boga naszego; / On Skąta, dzieło Jego doskonałe, / bo wszystkie

³⁵ Łatwiej pamięta się to, co odbiega od normy, ludzka pamięć nie znosi monotonii. Por. T. B u z a n, *Pamięć na zawołanie. Metody i techniki pamięciowe*, tłum. M. Siurawski, Łódź 2003.

³⁶ Współcześnie mówimy o wizualizacji pojęć, niestety przez środki audiowizualne narzucane są określone typy skojarzeń. W synergetycznym współdziałaniu słyszenia i widzenia, każdy ma swoje indywidualne skojarzenia, przez co rozwija się jego pamięć i inteligencja.

³⁷ Przykładowo autorzy Pisma (ST) odnoszą się do słuchu słowami, *Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!* Natomiast Nowy Testament powstaje już w środowiskach o silnym wpływie hellenizmu, stąd do zwrotów mających przykuć uwagę słuchających dołącza się polecenie o *widzących oczach*. Przykładowo: *Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą* (Mt 13,16).

drogi Jego są słuszne; /On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, / On sprawiedliwy i prawy. (Pwt 31,30–31,4)³⁸.

Podobnie postępował Jezus Chrystus, kontynuuje On obrazowy i rytmiczny sposób wyrażania myśli, jaki spotykamy na kartach Starego Testamentu. Wszystkie przypowieści Jezusa przekazane w czterech Ewangeliach przeznaczone są dla *widzących uszu*. Każda przypowieść jest łatwym do zapamiętania obrazem, zaczerpniętym z życia tych, którzy Go słuchali. W ziemskim życiu Jezus wychowywał się jako syn cieśli, jednak w Jego słowach jest więcej obrazów dobrze znanych pasterzom, czy najemnym pracownikom w winnicach. Subtelny przykład i potwierdzenie współpracy słuchu i wzroku w kształtowaniu pamięci teologicznej daje nam św. Jan Apostoł, opisując swoje pierwsze spotkanie z Chrystusem. *Dwaj uczniowie usłyszeli, jak (Jan Chrzciciel) mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli, więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra (J 1,37–40)*. Jezus przebywał nad rzeką Jordan i tam spotkał swoich pierwszych uczniów, nie miał tam jakiegokolwiek swojego mieszkania, a jednak Piotr i Jan zobaczyli gdzie mieszka³⁹, dzięki słowom jakie usłyszeli w ciągu dość długiego czasu, ponieważ zostali wraz z Jezusem przez cały dzień. Jezusowi zależało, by Jego uczniowie pamiętali, by mogli później wiernie, pewnie i bezbłędnie głosić Jego przesłanie. Świadczy o tym dobitne stwierdzenie Jana, że zobaczyli, czyli dowiedzieli się i zapamiętali to, co Jezus w tym czasie miał im do objawienia.

W działaniu wcielonego Syna Bożego można zauważyć też troskę o trwałość pamięci uczniów i Apostołów. By pamięć była trwała, konieczne są powtórzenia, najlepiej dokonywane samodzielnie. W swojej krótkiej publicznej działalności Jezus prowadził swoich słuchaczy do samodzielności. Wysyłał swoich apostołów po dwóch, by szli przed Nim i o Jego nowej nauce mówili tym, co jej nie znają⁴⁰. Ciągłe powtarzanie jest warunkiem dostępności pamięci. Można powiedzieć, że pamiętanie to ciągle utrwalanie przez powtarzanie. Powstaje tu płynne przejście, od pamięci indywidualnej do pamięci zbiorowej i pamięci teologicznej, która wyraża się również w kulcie.

Wszystkie działania pedagogiczne Jezusa prowadziły jego uczniów do zapamiętania kulminacyjnego momentu Jego dzieła, Paschy. Nie chodzi oczywiście o mechaniczne przypominanie zdarzeń, ale o nawiązanie do takiego pamiętania, jakie

³⁸ Obraz deszczu nawadniającego ziemię ma swoją jeszcze głębszą wymowę, gdy się pamięta o pustynnych terenach ziemi palestyńskiej.

³⁹ Jak wspomniano wcześniej słowa wypowiedane przez Jezusa znaczyły więcej niż ich literalne znaczenie, stąd pytanie o miejsce zamieszkania nie jest tylko pytaniem o adres, ale właściwie oznacza kim jesteś? Por. E. K o t k o w s k a, *Pójdź za mną ... [w:] Katechezy. Konspekty dla szkół średnich*, A. Bałoniak (red.), Poznań 2000 s. 237-242.

⁴⁰ Por. perykopy o rozesłaniu Dwunastu: Mt 10,7-8; Mk 6,7; Łk 9,1-2; oraz perykopa o rozesłaniu siedemdziesięciu dwóch: Łk 10,1-3.

obowiązywało Izraelitę w czasie wspomniania Imienia Bożego. Jezus Chrystus prowadził Apostołów i swoich uczniów do upamiętniania Jego Imienia z pokolenia na pokolenie, ponieważ jak przekonuje św. Piotr: *I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni* (Dz 4,12).

Jezus poprzez swoje działanie prowadził ludzi do wiary w Niego jako Syna Bożego. Wiara ta domaga się, by była znana, celebrowana, przeżywana i wyrażana w modlitwie⁴¹, równocześnie, by była głoszona i dzielona z innymi. Domaga się swojego specyficznego języka wiary. Nie można wyrazić w sposób zrozumiały swojej wiary, gdy nie ma się w pamięci odpowiednich słów, obrazów, wrażeń, skojarzeń, czy wniosków wnikających z przeżycia osobowej i wspólnotowej relacji z Bogiem Stwórcą i Zbawcą.

VI. DUCH PRZYPOMNIENIA W NOWYM TESTAMENCIE

Podobnie jak w Starym Testamencie, autorzy Nowego Testamentu twórczo przedstawili fakty, które zaistniały w ich pamięci. Fakty Nowego Testamentu to spotkanie z Jezusem z Nazaretu. Ewangelisci odwołali się nie do pamięci faktograficznej, ale do pamięci teologicznej uczestników spotkania i z tej perspektywy opowiedzieli o postawie uczniów Chrystusa zarówno przed Jego śmiercią jak i po niej. Ci, co znali Jezusa, po Jego zmartwychwstaniu wracali pamięcią do czasu przedpaschalnego. Opowiadali o ziemskim życiu Syna Bożego, mając na uwadze zrealizowaną Obietnicę. Święty Jan Ewangelista krótko stwierdza: *Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli* (emnēsthēsan [ἐμνήσθησαν]) *sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus* (J 2, 22). Uczniowie nie piszą historii życia Jezusa z Nazaretu, oni piszą *historię* Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Apostołowie opowiadając o słowach i czynach Chrystusa odnosili się do swojej pamięci tak jak ją rozumiano w Izraelu, podkreślając, że Bóg dotrzymał Obietnicy danej Ojcom. W takiej perspektywie pamięć uczniów jawi się nam jako ludzkie działanie opromienione łaską Ducha Świętego, Ducha Parakleta. On jest Duchem Prawdy, który wszystko przypomina, odświeża i uobecnia⁴². Znamienne jest połączenie w Ewangelii św. Jana nauczania i przypominania. *A Poczyszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem* (Jana 14, 26)⁴³. Ksiądz Kudasiwicz, we wspomnianym już artykule, podkreśla, że zakres znaczeniowy zwrotów: *wszystkiego nauczy* i *wszystko przypomni* jest taki sam⁴⁴. Oznacza to, że w czasach ostatecznych,

⁴¹ DK 84.

⁴² Por. KKK 1099, 2170.

⁴³ Podkreślenie autorki.

⁴⁴ Św. Jan nawiązuje w tym wersecie do tradycji żydowskiej, w której przyswajanie pamięciowe tekstów i wypowiedzi było bardzo cenione i ważne. Nauczanie w tym kontekście było dalszym rozwijaniem tego, co opanowano pamięciowo. Por. J. K u d a s i e w i c z, *Pamięć w Biblii*, dz. cyt.; C. S. K e e n e r, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 218.

gdy wszystko zostało objawione, gdy wypełniła się Obietnica, konieczne jest nie tylko przyswojenie pamięciowe słów i czynów Jezusa, ale trzeba nad nimi rozmyślać i coraz bardziej je zgłębiać. Trzeba spotykać się z nimi w czasie celebracji i, co najważniejsze, odzwierciedlać własnym życiem. Ponieważ w Chrystusie oczekiwanie stało się teraźniejszością, a *pamiętka* Jego Paschy jest tym, co się dzieje *tu i teraz*. Teologia pamięci Starego Przymierza sięga ku czasom przyszłym jako ku oczekiwaniu. Teologia pamięci Nowego Przymierza przekonuje, że Duch Święty, uobecniając Obietnicę, nakazuje pamięć czasów przeszłych, przez ciągłe ich zgłębianie i refleksję tak, by dostrzec ich znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości. Można powiedzieć, że Duch Święty jest Darem Pamięci. Przypomina o wszystkich obietnicach i dziełach Bożych. Jego działanie to polecenie człowiekowi uobecniania słów i czynów tego, który jest pełnią objawienia, Jezusa z Nazaretu, obiecanego Mesjasza.

Człowiek już nie potrzebuje szukać Boga, pamięć rzeczy minionych w Chrystusie stała się teraźniejszością. Wcielony Syn Boży aktualizuje w sobie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość⁴⁵. On mocą swojego Ducha jako Głowa streszcza w sobie całą historię osobowych relacji Boga z człowiekiem i umożliwia każdemu człowiekowi uczestnictwo w tej nieznannej w Starym Testamencie bliskości⁴⁶. Dzięki pamięci o dziełach Boga, ożywionej działaniem Ducha Świętego, chrześcijanie posiadają realną ocenę zdarzeń u początków dziejów z odniesieniem do dzieła Syna Bożego, który stał się człowiekiem. W ludzkim *tu i teraz* toczy się dialog pomiędzy Bogiem i człowiekiem, obejmujący całą historię. Dlatego spojrzenie na Chrystusa pozwala człowiekowi właściwie ocenić wydarzenia z przeszłości i odnieść swoje teraz do spodziewanej przyszłości, która dzięki Chrystusowi, mocą Ducha Świętego jest możliwa. Przyszłość człowieka związana jest z celem, jaki wyznaczył mu Bóg w przeszłości. W takiej perspektywie dla chrześcijan, podobnie jak Izraelitów, pamięć jawi się jako *zwornik* pomiędzy przeszłością a przyszłością, przedstawiając to obrazowo, pamięć jest: *jak zwój papirusu, początkiem swoim sięgający pierwszego dnia stworzenia, a końcem swoim Dnia Jahwe*⁴⁷. Pamiętanie o rzeczach przeszłych pozwala na przeżywanie teraźniejszości z odniesieniem do przyszłości. Dzięki uobecniającej pamięci, początek i cel stanowią jedno, przekraczając ramy czasu i przestrzeni. W taki sposób, zgodnie z tą zasadą, przeżywał Naród Wybrany swoją historię relacji z Bogiem, w taki sposób powinien przeżywać swoją teraźniejszość każdy chrześcijanin. Czyli tak, by pamięć była pomocna w godnym przeżywaniu relacji osobowych, między człowiekiem a jego Stwórcą. Jest to ważne, ponieważ zadaniem chrześcijan jest przekazywanie uzasadnionej wiary w myśl słów św. Piotra Apostoła: *Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest.* (1P 3,15) Każdy chrześcijanin ponosi odpowiedzialność za nauczanie siebie i w pewnym stopniu nauczanie innych języka wiary, dzięki któremu pamięć teologiczna jako

⁴⁵ Por. Hbr 13, 8.

⁴⁶ Por. listy św. Pawła Apostoła a szczególnie List do Efezjan i Kolosan.

⁴⁷ R. Brandstaetter, dz. cyt., t. 1-2, s. 274.

„miejsce” spotkania z Bogiem: *dochodzi (w nim) do głosu w sposób dla wszystkich czytelny*⁴⁸. Trzeba jednak zawsze pamiętać o przestrodze, jaką sformułowali biskupi Kościoła w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji: W praktyce katechetycznej ani najbardziej zaawansowane praktyki pedagogiczne, ani katecheta, obdarzony wyjątkową osobowością, nigdy nie mogą zastąpić cichego i dyskretnego działania Ducha Świętego*⁴⁹.

Współczesne badania nad ludzką świadomością, uwagą, pamięcią i emocjami ciągle się rozwijają. Dają nam coraz głębszy wgląd w istotę tego tajemniczego procesu, jakim jest ludzka pamięć zarówno w jej aspekcie psychologicznym, jak i religijnym. Dzięki tym badaniom otrzymujemy narzędzia do poznawania procesów, jakie mają wpływ na ludzkie postawy, które powstają na bazie ludzkiej pamięci. W wymiarze religijnym pamięć, zarówno w aspekcie indywidualnym jak i zbiorowym, jest miejscem dynamicznie doświadczanego działania Ducha. Człowiek w swojej pamięci powinien przechować słowa, zwroty, obrazy, wyobrażenia, które przeżywa we wspólnocie i dzięki wspólnocie, do której należy. Są one szczególnie potrzebne do uczenia się języka wiary, dzięki któremu możliwe jest pogłębione przekazywanie doświadczonego spotkania z Bogiem. Dlatego należy dążyć do świadomego interpretowania ludzkiego doświadczenia wiary. Pamięć jako „miejsce” spotkania z Bogiem powinna być poznawana, pielęgnowana i nieustannie rozwijana, w każdym jej aspekcie, zarówno religijnym i psychologicznym jak i w jej aspekcie indywidualnym i zbiorowym. Jest to podstawowy warunek świadomego życia wiarą. Przykładem, wskazującym i uzasadniającym podjęte w tym artykule tezy, są przede wszystkim dzieje Izraela oraz życie i działalność Jezusa z Nazaretu. Opisana w artykule analiza sytuacji i wyprowadzone wnioski nie pretendują do tego, by wyczerpać zagadnienie, zważywszy, że poznawanie procesów związanych z ludzką pamięcią jest obszarem nauk dynamicznie się rozwijających i przynoszących wiele nowych i przydatnych w badaniach teologicznych odkryć.

ANEKS PRZYKŁADOWE RELACJE POMIĘDZY PRZEKAZEM OBJAWIENIA A ĆWICZENIEM PAMIĘCI

Pamięć ludzka jest pewną predyspozycją związaną ze świadomością⁵⁰. Można powiedzieć, że świadomość określa człowieka i ma wpływ na doświadczenie religijne. Człowiek pragnie wyrażać swoją relację do Boga i z tego względu szuka odpowiednich środków wyrazu. Prawda o relacji z Bogiem powinna być przekazywana i aktualizowana szczególnie poprzez pamiętanie, zrozumiałe wyrażanie, analizowa-

⁴⁸ Por. T. Węćławski, *Powiedzcie prawdę*, Kraków 2003, s. 20.

⁴⁹ DK 288.

⁵⁰ Por. R. Carter, *Tajemniczy świat umysłu*, tłum. B. Kamiński, Poznań 1999, s. 180-207.

nie i refleksję⁵¹. Jak przekazywać z wielką mocą bez używania skomplikowanego języka to, co jest najgłębszą prawdą serca człowieka? Jak mówić i pamiętać o historii, która powinna być ciągle przywoływana, aktualizowana i uaktualniana? Biblia jest pamiętką historii odpowiedzi na te pytania. Jest słowem Boga w ludzkim słowie, które zostało wyrażone w różnych formach literackich. Pismo Święte jest specyficznym narzędziem pamięci teologicznej Narodu Wybranego. Słowo Boga utrwalone w piśmie miało być pamiętane, przypomniane, wiernie odtwarzane, ciągle na nowo odczytywane i przekazywane.

Na tym miejscu zwrócimy uwagę na to, jak zapis Bożego słowa w ludzkim słowie, w swojej szacie zewnętrznej, wspomaga ludzką pamięć, pamięć indywidualnego człowieka, na której buduje się pamięć wspólnoty, a więc również pamięć teologiczna Narodu Wybranego. Prowadząc nasze rozważania wspomnimy czasami o rzeczach oczywistych, ale ich przywołanie pozwoli jaśniej prowadzić nasz wywód.

Truizmem jest stwierdzenie, że łatwiej jest się nauczyć tekstu posiadającego pewien rytm charakterystyczny dla poezji, a zdecydowanie trudniej przychodzi opanowanie tekstu napisanego prozą. Okazuje się, że w wielu księgach Starego Testamentu obszerne fragmenty lub nawet całe księgi są zdecydowanie poetyckie⁵², to znaczy, że przy ich głośnym odczytywaniu można zauważyć charakterystyczny dla poezji szeroko rozumiany rytm. Do takich należy zaliczyć, przede wszystkim, Księgi Hioba, Przysłów, Psalmów, Pieśń nad pieśniami. W najnowszych badaniach nad tekstami, które uważano za typowo narracyjne⁵³ udowodniono, że i one mają swoją swoistą rytmikę ułatwiającą zapamiętywanie. Natomiast z analizy tekstów ksiąg prorockich wynika, że prawie wszyscy prorocy byli poetami.

Można zapytać, czy ma to jakieś znaczenie dla ludzi nie znających języka hebrajskiego? Zamierzamy wykazać, że podstawowe środki wyrazu poetyckiego, które najbardziej oddziałują na ludzką wyobraźnię i wspomagają pamięć, są możliwe do zachowania w przekładach na inne języki. Wspomnimy też o innych środkach poetyckiego wyrazu, by uzmysłowić sobie jak wiele prostych manewrów może pomagać w zapamiętaniu tego, co ważne. Wspomnimy o tym, dlatego, by wydobyć podstawowe tło i atmosferę, w jakiej kształtowali swoją pamięć Jezus i Jego uczniowie.

W poezji Narodu Wybranego, jak w każdym innym języku, spotykamy wiele form wyrazu, są nimi: paralelizmy, rytm, rymy, gry słów, asonanse, dysonanse, aliteracje i akrostychy, itp⁵⁴. Najbardziej charakterystycznymi formami wyrazu, w poezji

⁵¹ W tym kontekście można zobaczyć całą panoramę formowania się kolejnych ksiąg Biblii, tak bardzo związanych z historią kształtowania się pamięci teologicznej Narodu Wybranego, dzięki pracy pani prof. Anny Świderkówny, *Rozmowy o Biblii*. Warszawa 1994; *Rozmów o Biblii ciąg dalszy*, Warszawa 1996, *Rozmowy o Biblii, Nowy Testament*, Warszawa 2000.

⁵² Jeżeli nie zaznaczono inaczej, cały akapit oparty jest o rozprawę: A. Świderkówna: *Rozmowy o Biblii*, dz. cyt. s. 96-97, 288-291. Por. też: http://biblija.strona.pl/teksty/ksiegi_dydaktyczne_st.htm. 08.02.2005

⁵³ Przykładem takich tekstów może być Księga Rut i Księga Jonasza.

⁵⁴ Por. *Biblia. Strona o Piśmie świętym. Poznawać Pismo. Księgi dydaktyczne Starego Testamentu* [w:] http://biblija.strona.pl/teksty/ksiegi_dydaktyczne_st.htm. 08.02.2005.

Starego Testamentu są paralelizmy⁵⁵, czyli twórcze powtórzenia. Są one bardzo specyficzne dla poezji hebrajskiej. Paralelizmy stosowano, przede wszystkim, w trzech wersjach jako paralelizm synonimiczny, syntetyczny i antytetyczny⁵⁶. Zastosowanie tej techniki pozwala na równoległe powtórzenia lub zestawienia wersetów, które uwypuklają główną myśl teologiczną utworu. Prawie cała poezja hebrajska polega właśnie na takim harmonijnym współgraniu kolejnych wersów. Ten zabieg techniczny pobudza wyobraźnię, słuchane słowa stają się plastyczne i mogą wywoływać różne stany emocjonalne, które nie są obojętne w procesie zapamiętywania. Nawet dysonanse wplecione są tak, że dają piękną całość, która jak twierdzą znawcy przedmiotu angażowała wszystkie pięć zmysłów człowieka oraz jego zdolności koordynacji i orientacji przestrzennej. Można się tu odwołać do współcześnie opisywanego zjawiska synestezji, to znaczy zaangażowania większej ilości zmysłów podczas słuchania tekstu, niż tylko słuchu⁵⁷. Oprócz wspomnianych reguł stosowano jednocześnie powtórzenia i refreny, które wspomagały zapamiętanie treści, jaką niosą w sobie współgrające wersety. System paralelizmów stosowany w poezji hebrajskiej i angażujący dosłownie całego człowieka, nie ma odpowiednika w poezji europejskiej. Jest tu jednak jedna sprawa, na którą zwrócił uwagę prof. C. S. Levis⁵⁸, a polskiemu czytelnikowi uzmysławia tę prawdę prof. A. Świderkówna. Zauważyli oni zadziwiający przypadek ważny dla przedstawianych w tym artykule zagadnień związanych z pamięcią i szczególną jej postacią, pamięcią teologiczną. System wspomnianych wyżej form poetyckiego wyrazu może być całkiem wiernie przetłumaczony na każdy prawie język, jeżeli tylko tłumacz o tym systemie pamięta i zwróci na niego uwagę. Oznacza to, że podstawowe zasady formalne poezji narodu żydowskiego, które wspomagają ludzką pamięć, mogą nie zniknąć w kolejnych tłumaczeniach⁵⁹. Jak zauważa C. S. Levis, jest to szczególnie szczęśliwy przypadek lub mądre zrządzenie Boże.

Podstawą rytmiki wiersza w języku hebrajskim jest układ akcentów słownych, tak zwana metryka. Język ten ma tu swoje zasady, dla których ważna jest liczba zgłosek w wierszu. Zupełnie inne są zasady rytmiki w poezji języków europejskich. W poezji świata kultury helleńskiej ważny jest iloczias, czyli ustalona kolejność następujących po sobie głosek krótkich i długich.

W poezji języka hebrajskiego akcenty słowne układają się według pewnych sta-

⁵⁵ Por. K. B u k o w s k i, *Biblia a literatura polska. Antologia*, Warszawa 1990 wyd. 3, s. 49-55. Zob. też. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/K/warto/warto_02.html. 08.02.2005

⁵⁶ Przykłady najlepiej przeczytać w tłumaczeniu R. Brandstaettera, lub C. Miłosza: powtórzenia, Ps 13,2-3; paralelizm synonimiczny, Ps 33,8-9; paralelizm synonimiczny wzbogacający treść wiersza poprzedniego, czyli syntetyczny, Ps 33,4-5; paralelizm antytetyczny Ps 20,8-9.

⁵⁷ Por. R. C a r t e r, *Tajemniczy świat umysłu*, dz. cyt., s. 106-110.

⁵⁸ Por. C. S. L e v i s, *Reflections on the Psalms*, London 1961, s. 12.

⁵⁹ Nie wszystkie charakterystyczne cechy poezji hebrajskiej są możliwe do utrzymania w przekładach, nawet tych dokonywanych przez wielkich poetów. W wielu przypadkach jest bardzo trudno tak przetłumaczyć tekst, by był w nich obecny charakterystyczny dla poezji hebrajskiej rytm, akcenty słowne, asonanse i aliteracje.

łych w danym fragmencie reguł. Podstawową jednostką wiersza, również w tej poezji, jest werset. Werset można podzielić na części, w których rytm wyznacza akcent słowny. Ilość akcentów słownych nie pokrywa się z ilością słów. Natomiast przy zastosowaniu asonansów chodzi o taki dobór wyrazów w wierszu, by występujące w nich pewne, podobne dźwięki powtarzały się i zwracały uwagę na główną myśl utworu. Podobną rolę w poezji hebrajskiej odgrywa aliteracja. Jest to powtórzenie, w celach ekspresyjnych, jednej lub kilku głosek na początku lub w akcentowanych pozycjach kolejnych wyrazów tworzących zdanie lub wers, czyli wielokrotne powtarzanie tej samej spółgłoski⁶⁰. Dzięki takim zabiegom łatwiej było pamiętać nie tylko słowa, ale też przesłanie, jakie niosły. W Starym Testamencie stosowano również zasady działań typowo mnemonicznych, przykładowo przez zastosowanie akrostychu. Tak układano wiersze, by każdy wers zaczynał się od kolejnej litery alfabetu⁶¹. Narzucona z góry podpórka pamięciowa pozwalała na łatwiejsze zapamiętanie i późniejsze odtworzenie tekstu tak skonstruowanego wiersza⁶².

Zastanawiając się dalej nad rolą zapisu i jego odczytywania jako narzędzia pamięci teologicznej narodu można też zauważyć, że pismo spółgłoskowe, w jakim prowadzony jest zapis języka hebrajskiego, daje również możliwości ćwiczenia pamięci. Dlaczego? Ponieważ każdy z wyrazów jest obrazowym znakiem pojęcia, które przedstawia. Jednakże trzeba przypomnieć sobie, jakie samogłoski dadzą oczekiwany efekt. Przypomina to rozwiązywanie krzyżówki, mamy trzy litery w haśle i trzeba odnaleźć kolejne. Jest to jednak trochę trudniejsze, ponieważ znaczenie danego wyrazu zależy od pozostałych, czyli od kontekstu. Czytając, oryginalny tekst hebrajski musimy poznawać właściwie od razu całe zdanie, by od ogółu przechodzić do szczegółu i potem tą samą drogą od szczegółu do ogółu. Musimy wejść w osobistą relację z czytany tekstem, jeżeli chcemy rozpatrywane zdanie poprawnie przeczytać⁶³. Jest to trudniejsze zadanie niż czytanie zapisu z samogłoskami, ale bardzo dobrze ćwiczy pamięć mechaniczną i skojarzeniową, podobnie jak rozwiązywanie rebusów, czy innych łamigłówek. Przy pełnym zapisie możemy czytać słowa i ani trochę nie zastanawiać się nad treścią przeczytanych zdań. Sama czynność czytania tego nie wymaga. Jeżeli zależy nam na zrozumieniu trzeba dodatkowo chcieć poznać sens tego, co się przeczytało. Czytanie w języku hebrajskim, w pewien sposób, wymusza rozumienie treści i działanie (czytanie) zlewa się w jedno z celem, jakim jest przyswajanie treści, co umożliwia efektywniejsze zapamiętywanie.

⁶⁰ Przykładem zastosowania aliteracji są następujące wersy: *biją Boże bębny; przecież pięknie pana prze praszam; it takes two to tango; O Tite, tute tati, tibi tanta tyranne tulisti*, (ostatni fragment to tekst łacińskiego poety Enniusza). Por. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Aliteracja>, 10.02.2005.

⁶¹ Są to przykładowo wiersze o 22 wersach, ponieważ tyle liter jest w alfabecie hebrajskim. W Piśmie Świętym są to Psalm 25, 34 i w szczególności sposób Psalm 119, który dzieli się na 22 strofy po 8 wierszy zaczynających się od tej samej litery.

⁶² Warto wiedzieć o wspomnianych wyżej zasadach ćwiczenia pamięci, ponieważ Jezus nauczał wśród ludzi, dla których te działania były oczywiste i obecne na każdym kroku. Można je równocześnie bardzo łatwo wykorzystać, gdy przygotowuje się zajęcia mające ćwiczyć pamięć w ojczytym języku.

Sprawa odczytywania pisma spółgłoskowego w języku hebrajskim jest ułatwiona przez zasady słowotwórcze tego języka. Rozpoczynając naukę gramatyki spotykamy pojęcie *rdzeń wyrazowy*⁶⁴, decyduje on o podstawowym, czy tak zwanym źródłowym znaczeniu wyrazu. To, co charakterystyczne dla języka hebrajskiego to fakt, że rdzeń wyrazu tworzą spółgłoski. Wyrazy zależne od tego rdzenia powstają przez dodanie samogłosek nie tylko na końcu czy początku wyrazu. Weźmy pod uwagę rozpatrywane już wcześniej słowo hebrajskie oznaczające pamięć *zakar*, rdzeń wyrazowy tego słowa to, w pisowni bez samogłosek, *zkr* (זכר). Dodając do tych trzech spółgłosek, określone samogłoski tworzymy wyrazy powiązane z pojęciem i treścią słowa *pamięć*. Nowe słowa i formy gramatyczne powstają w ściśle usystematyzowany sposób. Cała rodzina wyrazów ma jakiś związek z rdzeniem podstawowym *zkr* (זכר). Ten związek określony jest nie tylko przez reguły znaczenia słów, ale ma odniesienie do kultury tegoż narodu i jego religii⁶⁵. Jak można zauważyć, bardzo łatwo zastosować w uczeniu się słów hebrajskich jedną z metod aktywizujących tak zwaną metodę *skojarzeń*. Jako źródłowe słowo można wypisać rdzeń wyrazowy i dopisywać kolejne wyrazy od niego pochodzące. Współczesne badania nad ludzką pamięcią pokazują, że ten sposób przypominania i zapamiętywania odzwierciedla pracę ludzkiego mózgu⁶⁶. Zasady słowotwórcze języka hebrajskiego możemy również zaobserwować na przykładzie wszystkim znanego słowa *'amen* (אמן – zgadzamy się,

⁶³ Jeżeli chcemy zrozumieć treść, jaką chce przekazać autor na piśmie musimy rozumieć nie tylko słowa, ale i kontekst. Zjawisko to jest obecne w każdej sytuacji odczytywania zapisanych słów. Łatwo jednakże zauważyć, że pismo zawierające spółgłoski i samogłoski, ułatwia to zadanie. Natomiast pismo spółgłoskowe wymusza większy udział ludzkiej pamięci. Jeszcze silniej potwierdza się prawda, iż nie można zrozumieć zdania zapisanego, jeżeli nie pojmimy jego treści. Warunkiem prawidłowego odczytania jest rozumienie. Odczytanie nie jest równoznaczne ze zrozumieniem. Współcześnie podstawowe ćwiczenia na szukanie związków logicznych i odczytywanie treści zdania są obecne w procesie edukacyjnym jako jedna z podstawowych umiejętności, jaką musi wykazać się np. maturzysta.

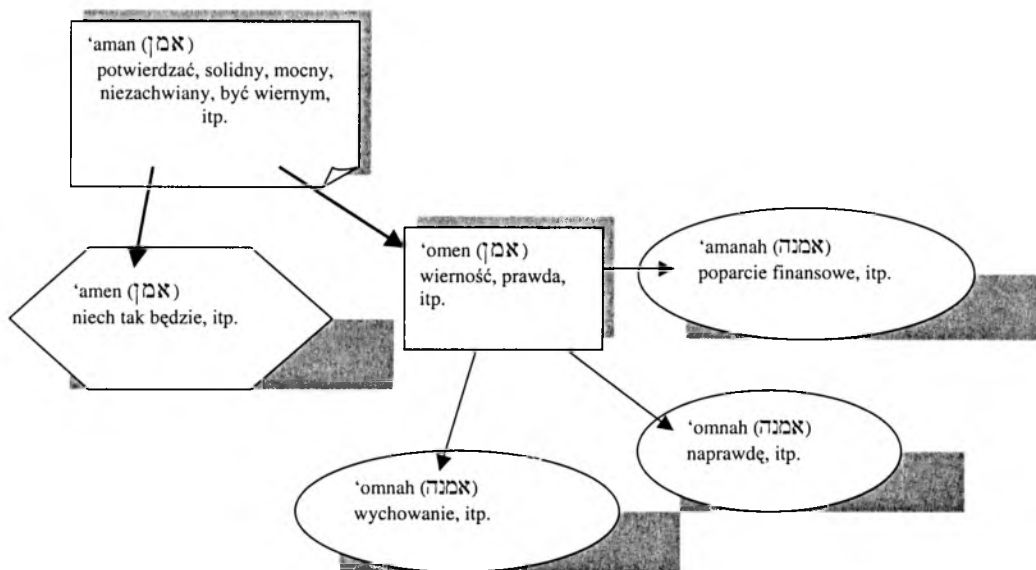
⁶⁴ Por. *FoundationStone – a free and easy way to learn Hebrew* [w:] <http://foundationstone.com.au>. 10.02.2005.

⁶⁵ Według *The King James Version, Old Testament, Hebrew Lexicon* w podstawowym swym znaczeniu słowa z rdzeniem *zkr* oznaczają: zapamiętać, wołać, mieć naprzeciwno, wspominać, wspomnianie, odwołanie do pamięci, odwołać się do pamięci, być doprowadzonym do wspomnienia, być zapamiętanym, być pomyślanym, mieć naprzeciwno, czyli mieć przed oczami (w swoim umyśle czy wyobraźni), spowodować zapamiętanie, przypominanie, przypominać, przypomnienie, spowodować by być zapamiętanym, zatrzymać to co wspomniane, wspomnieć, zapisywanie, zapisać, zapisy, zapis, petycja, myśli, odwołać się do wspomnień, wszechstronny, uważający, woń, zapach tego co się wspomina, pamięć, pamiątkowy, ale również: rodzaj męski w odniesieniu do ludzi i zwierząt, człowiek, dziecko, rodzaj ludzki, on, imię, itp.

Por. w: <http://bible.crosswalk.com/Lexicons/OldTestamentHebrew>. 10.02.2005.

⁶⁶ Roger Sperry wraz ze swoim zespołem otrzymał w 1981 roku nagrodę Nobla za badanie dotyczące współpracy obu półkul mózgowych. Kontynuuje jego badania Eran Zaidel. Por. T. B u z a n, B. B u z a n, *Mapy myśli*, Łódź 1998 W. Ż m u d z i ń s k i SJ, *Metodologia uczenia się. Materiały dla nauczycieli szkół średnich*, Poznań 2001, s. 31-46, 74-77.

niech tak będzie), słowo to pochodzi od bardziej pierwotnego 'aman (אמן)⁶⁷. Od słowa pierwotnego powstają kolejne, co można zaobserwować na przedstawionym schemacie (rys. 1). Jak łatwo zauważyć zasady związane z tworzeniem wyrazów i ich form gramatycznych stały się narzędziem wspomagającym pamięć Izraelitów.



Rys. 1.

W języku hebrajskim rodzina wyrazów powstaje na bazie tego samego rdzenia wyrazowego: אמן

⁶⁷ Słowo to jako pierwotne ma wiele znaczeń np. popierać, potwierdzać, być wiernym, wierzyć, uwierzyć, wytrzymać, ufać, uwierzyć w, zapewnienie, wierny, pewny, założyć, ufność, zweryfikować, solidny, mocny, pewny, niezachwiany, trwanie, ojciec, wychować, pielęgniarka, być pod opieką, mocno stać, nie zdoła, pewny.

Por. <http://bible.crosswalk.com/Lexicons/OldTestamentHebrew>. 10.02.2005, oraz T. Stanek: *Materiały do wykładu – język hebrajski*, Materiały pomocnicze WT UAM na prawach maszynopisu.